

ORĘDOWNIK

powiatu rawickiego

Przedpłata kwartalnie 1.50 zł

Wychodzi raz w tygodniu

Ogłoszenia: wiersz 3 łam m/m 20 gr

292. Przewóz zwierząt z Polski przez Niemcy.
293. Pomór i zaraza świń.

294. Składki na budowę szkół.
295. Składki na „Caritas“.

296. Zagadnienie paniki w wojnie gazowej.

292. Przewóz zwierząt z Polski przez Niemcy

Podaję zainteresowanym eksportem koni do wiadomości, że władze pruskie ze względów zasadniczych nie udzielają zezwolenia na przewóz była polskiego przez kanał Kiloński, natomiast tranzyt koni jest dozwolony, lecz tylko dla transportów pod pokładem z tem, że wymagana jest każdorazowa zgoda prezydenta rejencji.

Rawicz, dnia 26 października 1933 r.

Starosta Powiatowy

Nr. W. 5-28-33. (—) Dr. Łobos

293. Pomór i zaraza świń

W zagrodzie majątności Pępowo pow. gostyńskiego stwierdzono urzędowo pomór i zarazę świń.

Rawicz, dnia 26 października 1933 r.

Starosta Powiatowy

Nr. W. 11-134-33. (—) Dr. Łobos

294. Składki na budowę szkół

Panom Burmistrzom i wójtom w powiecie.

Reskryptem z dnia 13. X. 33 r. zezwolił Pan Komisarz Rządu m. st. Warszawy Nr. S. O. 1-2-852 Towarzystwu Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

1. Na przeprowadzenie zbiórki pieniężnej oraz sprzedaży nalepek w dniu 11 listopada 1933 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa Śląskiego. Zbiórka powyższa może być prowadzona na ulicach oraz w lokalach publicznych (teatrach, kinach, restauracjach, sklepach i in., po uprzednim uzyskaniu zgody właścicieli tychże).

2. Na sprzedaż nalepek w dniach 13 i 14 listopada 1933 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej — w lokalach publicznych (teatrach, kinach, restauracjach, sklepach i in., po uprzednim uzyskaniu zgody właścicieli tychże).

Dochód ze zbiórki przeznaczony jest na działalność T-wa w zakresie szkolnictwa powszechnego.

Rawicz, dnia 25 października 1933 r.

Starosta Powiatowy

Nr. B. 32-59. (—) Dr. Łobos

295. Składki na „Caritas“

Panom Burmistrzom i Wójtom w powiecie

Reskryptem z dnia 20. X. 33 r. Nr. B. P. I. 4-78 zezwolił Pan Wojewoda Poznański Związkowi Towarzystwa Dobroczynności „Caritas“ w Poznaniu na urządzenie zbiórki publicznej na cele Związku Towarzystwa Dobroczynności „Caritas“ w Poznaniu w dniu 3 grudnia 1933 r. na całym terenie Województwa Poznańskiego.

Zbierający składki winni być zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienia związku, w legitymacje osobiste z fotografjami oraz w puszki opieczentowane i skonstruowane w ten sposób, aby osoba niepowołana nie mogła puszek otworzyć bez naruszenia pieczęci.

Rawicz, dnia 25 października 1933 r.

Starosta Powiatowy

(—) Dr. Łobos

Nr. B. 32-58.

296. Zagadnienie paniki w wojnie gazowej

W książce jednego z autorów francuskich czytamy następujące zdanie: „Siły powietrzne mogą zadawać ciosy bardzo szybkie, tem szybsze i straszniejsze im większe będzie zaskoczenie. Cała ludność znajduje się nagle na froncie bojowym. Nieustanna groźba zawiśnie nad krajami, a zwiększając wciąż napięcie nerwowe ludności, będzie hamować normalny typ życia i przyspieszy wyczerpanie“. — Słusznie twierdzenie rzuca w świat nasza Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, że „nikt nie będzie przerażony i zaskoczony, skoro posiedzie praktyczne wiadomości o gazach bojowych, środkach obrony i ratownictwa i skoro pozna dokładnie grożące mu niebezpieczeństwo. Wielu autorów liczy się tak dalece z możliwością paniki wśród ludności cywilnej na wypadek ataku, że uważają za błąd psychologiczny budowanie dużych schronów przeciwgazowych, z tego właśnie powodu. Nieprzyjaciel będzie się starał zawsze złamać wolę i ducha narodu drogą steroryzowania ludności cywilnej, drogą wzbudzenia paniki. Należy zapoznać się z

możliwościami przyszłej wojny i patrzeć niebezpieczeństwu spokojnie w oczy. Człowiek dobrze uświadomiony, jest wart więcej niż kilku nieuświadomionych, gdyż ci ostatni posłużą za narzędzia paniki w czasie ataku lotniczego na większe skupienia ludności. Ludność cywilna będzie więcej narażona na ataki lotnicze, niż żołnierze w okopach. Wojnę wygra ten kraj, którego ludność będzie bardziej uświadomiona i opanowana, bardziej oporna, wytrwała i ofiarna. Ataki lotnicze mogą łatwo zdewralizować zupełnie ludność kraju nieprzygotowanego do obrony i biada temu narodowi, który się z tem nie liczy. Panika wewnątrz kraju może zdezorganizować zupełnie normalny tryb życia narodu. Zbrojny opór znajduje się na froncie, lecz czerpie siły moralne z głębi kraju. Jeśli ludność będzie umiała się bronić, zapobiegnie się napewno panice, która może przybrać czasem rozmiary klęski gorszej od bezpośrednich skutków napadu lotniczego. Zastanówmy się teraz nad tem co to jest panika, wskutek czego może powstać i jak jej zapobiegać. Panika, jest objawem masowego przestachu większej ilości ludzi, przestachu często wprost obłędnego i dzikiego, który pędzi ludzi na oślep w ucieczce przed rzeczywistością, czy urojonem niebezpieczeństwem.

Czasem błaha przyczyna powoduje szaloną panikę, na co znajdujemy wiele przykładów w historii. Jednak do pojęcia paniki dodać jeszcze musimy nieświadomość grożącego niebezpieczeństwa. W tem tkwi główna przyczyna. Przestach jednego człowieka może się udzielać całym tłumom. Jako bezpośrednie przyczyny paniki musimy przyjąć w odniesieniu do ataku lotniczo-gazowego, 1) huk bomb pękających, świst odłamków, świst pocisków w powietrzu, trzask walących się domów, tumult i wrzawę oraz jęki rannych i zatrutych, a więc wrażenia słuchowe przedewszystkiem.

2) dołączają się do tego wrażenia wzrokowe, jak ciemność przerywana błyskami eksplodujących bomb i łuna pożarów.

3) W ataku gazowym dołącza się wrażenie węchowe i smakowe spowodowane działaniem chemicznych środków walki.

4) Najłatwiej udzielającym się momentem, poprostu zaraźliwym jest niepokój i przestraszonych innych ludzi, nagłe okrzyki, nagła ucieczka i t. d.

Rzecz nieznaną przeraża zawsze. Nawet odważni ludzie odczuwają lęk przed czemś czego nie znają. Nie byłoby więc wcale dziwną rzeczą, gdyby atak lotniczo-gazowy spowodował panikę wśród społeczeństwa nieświadomego spraw gazowych i przeciwgazowych. Jest to straszne niebezpieczeństwo, którego musimy uniknąć. Panikę musimy wykreślić raz na zawsze z naszej teraźniejszości i przyszłości. Musimy ją wykreślić nawet ze słownictwa naszego, tembardziej, że mamy kilka smutnych historycznych notatek o zgubnych skutkach paniki, odczuty na własnej skórze. Z nowszych czasów pamiętamy doskonale jak zakłósały się moralnie wojska sprzymierzonych po pierwszym ataku chlorowym niemieckim w r. 1915. Wojska sprzymierzonych przez długie miesiące nie mogły powrócić do równowagi duchowej. Jeśli panika może ogarnąć całe wyćwiczone i zahartowane armje — to cóż mówić o ludności cywilnej zwłaszcza nieświadomej groźnego niebezpieczeństwa.

Zagadnienie paniki to sprawa pierwszorzędnej wagi dla przyszłości. Wiemy dobrze, że ludzie ogarnięci paniką stają się zwierzętami, które pędzi naprzód instynkt samozachowawczy. Zapomina się wtedy o własnych dzieciach, o swoich najbliższych, o istocie niebezpieczeństwa i t. d. Producentami paniki w ataku lotniczo-gazowym na miasta będą przedewszystkiem młodsze dzieci, następnie duża część kobiet i mała część mężczyzn, mniej odpornych psychicznie. Z ogólnego zamieszania w czasie paniki będą się starały męty społeczne wyciągnąć jak największe zyski, gdyż ten element nie ulegnie panice napewno. Zacznie się kradzież i rabunek. Specjalnie uprzy-

wilejowane pod tym względem będą sklepy jubilerskie, apteki w poszukiwaniu norkotyków i t. d.

Musimy temu bezwzględnie zapobiec. Już wielkiem nieszczęściem będzie atak lotniczo-gazowy na miasta, jeśli ludzkość nie cofnie się przed tą metodą walki. Nie możemy dopuścić do tego, aby skutki ataku zostały wielokrotnie pomnożone przez panikę wraz z nieodłącznymi następstwami. Jako środki zapobiegawcze i zaradcze należy uwzględnić następujące momenty:

Przedewszystkiem jak najdalej idące uświadomienie ludności o groźnym jej niebezpieczeństwie, bez owijania w bawełnę, bez obawy o zastraszenie ludności. Pokułują u nas jeszcze wprawdzie niepoprawni optymiści, którzy twierdzą, że Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej straszy ludność niepotrzebnie, jednakże są to ludzie, którzy nie mają zielonego pojęcia o kwestiach gazowych i przeciwgazowych. Zresztą są wśród nich i tacy, którzy spełniają w ten sposób życzenie obcego wywiadu, któremu zależy na tem, aby ludność Polski była nieświadoma niebezpieczeństwa. L. O. P. P. czuwa jednak nad tem.

Choćbyśmy dziś chcieli nawet przestraszyć ludność, to przestraszonych będzie niczem w porównaniu z tem co może przynieść rzeczywistość w przyszłości.

Należy następnie wyszkolić ludność w zasadach obrony przeciwgazowej i ratownictwa. Kobiety muszą się nauczyć uszczelniania mieszkań i zabezpieczania dzieci. Mężczyźni muszą nauczyć się nie tylko siedzenia w pomieszczeniach uszczelnionych, lecz również wyszkolić się w akcji odkażającej i ratowniczej. Nawet dzieci starsze musi się szkolić i oswajać niebezpieczeństwem. Maski przeciwgazowe musi się stać sprzętem domowym, tak nieodzownym jak szczoteczka do zębów, lub mydło. Nie-duży wydatek na maski dla całej rodziny,

opłaci się sownie w przyszłości. Ludność zaopatrzona w maski nie popadnie nigdy w panikę, gdyż czuć się będzie bezpieczną.

Należy wyszkolić kupców, przemysłowców w zabezpieczaniu swych lokali przed wtargnięciem gszów do wnętrza. Należy zorganizować doskonałą milicję przeciwgazową, która przejmie na siebie rolę policyjną w czasie ataku i po ataku. Sieć obserwacyjno-meldunkowa, starannie rozmieszczona w całym kraju składać się musi z ludzi bezwzględnie pewnych, którzy w wypadku ataku informować będą szybko i ściśle. Wreszcie stworzyć musimy silne lotnictwo, które nie dopuści do ataków lotniczych na miasta. L. O. P. P. pracuje usilnie nad wszystkimi zagadnieniami przy odpowiednim poparciu przez całe społeczeństwo, zagadnienie obrony przeciwgazowej zostanie u nas rozwiązane w ten sposób, że sąsiedzi nasi grubo się zastanowią najpierw nad tem, czy nie stracą więcej niż zyskając Polskę. Kwestja paniki zniknie wogóle w społeczeństwie świadomem niebezpieczeństwa, w społeczeństwie przygotowanym do obrony i zaopatrzone w środki do obrony. Nie będzie miejsc dla paniki tam, gdzie ludność nauczy się zaufania do środków obrony. Zaś ty, który łudzysz społeczeństwo zapewnieniami, że wojna przyszłości rozmyślnie jest przeciawiana w czarnych barwach należy unikać, tak jak szybko unieszkodliwić trzęsienie tych ludzi, którzy zechcą się panikę w czasie ataku. Wróg nie śpi, ale chce koźniecznie nas uspić. Nie pozwólmy się więc uspić w zaufaniu do uspokajających różbnych widoków przyszłości, gdyż ta przyszłość jest i będzie poczwarą marą, ta długo, dopóki ostatni obywatel, a wraz z tem silnej odporności na realne i moralne zakusy wroga na całość naszego państwa i na hart naszego ducha.